

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Natalii Zielińskiej, pt. *Bezpieczeństwo militarne w myśli politycznej partii ruchu liberalnego w Polsce po roku 1989*, napisanej na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa, w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji, pod kierunkiem promotora prof. dra hab. Wojciecha Sokoła i promotora pomocniczego dr Marty Michalczuk-Wlizło

Przedstawiona do recenzji praca doktorska Pani mgr Natalii Zielińskiej, pt. *Bezpieczeństwo militarne w myśli politycznej partii ruchu liberalnego w Polsce po roku 1989*, zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Przede wszystkim dlatego, że problematyka idei liberalnych i ich obecności we współczesnym świecie jest dość rzadko eksplorowana w polskiej literaturze naukowej. Związane jest to nie tyle z poziomem istotności naukowej problemu, co z jego skomplikowaniem: w końcu nie mówimy o liberalizmie, ale o liberalizmach, których idee i wartości przeniknęły do wielu innych nurtów myśli politycznej. Ponadto w polskim dyskursie politycznym przez część jego uczestników liberalizmy traktowane są jako synonimy porażki transformacji systemowej, a jeszcze inna część wykorzystuje instrumentalnie poszczególne idee, przez co trudno mówić o doktrynalnym ich występowaniu. Paradoksalnie jednak idee i wartości liberalizmu znalazły sobie wygodne miejsce w świadomości społecznej i, jak się wydaje, towarzyszą wielu sferom aktywności Polaków. Jednak, biorąc pod uwagę różnorodność myśli politycznej liberalizmu trzeba mieć dużo odwagi, aby starać się usystematyzować poszczególne jego wątki w perspektywie programów politycznych. Do tego dochodzi jeszcze aspekt wyodrębnienia myśli politycznej dotyczącej bezpieczeństwa i to w dodatku militarne. Takie ujęcie na pewno jest wyzwaniem dla naukowców, a tym bardziej dla tych, którzy znajdują się na początku kariery badacza. Jednak to właśnie dzięki interdyscyplinarnemu ujęciu problemu badawczego

Doktorantka uchwyciła najbardziej istotne uwarunkowania, procesy polityczne i decyzyjne dotyczące recepcji idei liberalnych w kontekście bezpieczeństwa militarnego ujęte w programach politycznych wybranych partii politycznych odwołujących się do tradycji liberalizmu. Od razu na wstępie podkreślę, że czas poświęcony na przeczytanie dysertacji Pani Natalii Zielińskiej nie był czasem zmarnowanym, a rozprawa w pełni spełnia kryteria stawiane pracom promotorskim.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, wstępu, zakończenia, bibliografii i spisu tabel. We wstępie Autorka oprócz bardzo interesującego wprowadzenia merytorycznego, wskazała na podstawowe problemy badawcze zawarte w dysertacji i zaprezentowała je w formie pytań badawczych. Dotyczyły one zarówno paradygmatów wyodrębniających partie polityczne o charakterze liberalnym na polskiej scenie politycznej, uwarunkowań bezpieczeństwa Polski, jego miejsca jako problemu politycznego w programach partii liberalnych, oceny propozycji rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa militarnego (pojętego dość szeroko, bowiem dotyczącego zarówno Sił Zbrojnych RP, Wojsk Obrony Terytorialnej, czy udziału polskich żołnierzy w misjach poza granicami państwa). Na tej podstawie Pani N. Zielińska postawiła hipotezę badawczą, która została zweryfikowana w trakcie prowadzonych przez nią badań. Hipoteza główna została postawiona poprawnie, uzupełniona hipotezami cząstkowymi, które spełniają wymogi metodologiczne prac naukowych i w procesie badań zostały poddane weryfikacji. Mieszczą się także w określonej przez Autorkę cezurze czasowej, od początku transformacji systemowej w Polsce (1989 rok) do 2019 roku, w którym odbyły się wybory do Sejmu IX kadencji i wybory do Parlamentu Europejskiego. Tak określone ramy czasowe pozwoliły Autorce na zachowanie dystansu badawczego, który jest niezbędny dla właściwej oceny zachodzących procesów politycznych.

Jak wskazuje Pani Magister, w pracy wykorzystwała różne metody i techniki badawcze. Większość spośród nich klasyfikuję jako metody i techniki wykorzystane właściwie – analiza systemowa jako metoda badawcza, czy technika analizy zawartości dokumentów. Jednak są i takie, co do których mam poważne wątpliwości lub takie, które w ogóle nie istnieją w naukach społecznych. Należy do nich metoda historyczna. Niestety, wskazywanie na „metodę historyczną” jako uprawnioną metodę badawczą dla nauk społecznych jest bardzo często popełnianym błędem nie tylko w pracach na stopień doktora, ale także doktora habilitowanego. Autorzy pomijają tutaj kwestie bardzo często podnoszone przez metodologów, na przykład profesora Zbigniewa Bloka, że nie istnieją „metoda

politologiczna”, „metoda socjologiczna” czy wreszcie „metoda historyczna”. Funkcjonują natomiast metody wykorzystywane w naukach politycznych, socjologicznych i historycznych (Z. Blok, *Spory wokół istoty i statusu metod badań politologicznych*, w: *Wokół holistycznej interpretacji polityki. Podmiot, kultura, socjotechnika*, Warszawa 2020, s. 435). Tak, wiem, inny Profesor, Andrzej Chodubski uważał, że „na metodę historyczną składają się takie elementy, jak badanie genezy zjawisk politycznych, traktowanie łącznie ich aspektów strukturalnych, funkcjonalnych, genetycznych” (A. Chodubski, *Wstęp do badań metodologicznych*, Gdańsk 2004, s. 117). Jednak definicja ta nijak się ma do pojęcia „metody”, a instrumenty w niej wymienione wykorzystywane są w wielu dyscyplinach z nauk społecznych i humanistycznych. Innymi słowy: nazwa dyscypliny nie może/nie powinna być utożsamiana z metodą badawczą. Bowiem „przedmiot nauk społecznych jest wspólny, jest niepodzielny i jako taki powoduje, że przedmioty nauk społecznych wzajemnie się przenikają, krzyżują się i tworzą nierozzerwalne sieci powiązań” (Z. Blok, op. cit., s. 433).

W rozdziale pierwszym Autorka podjęła próbę charakterystyki liberalizmu i jego poszczególnych nurtów uzupełniając ten rozdział o „Ogólna charakterystykę systemu partyjnego w Polsce” (1.3., s. 30-59). Doktorantka dokonała charakterystyki podstawowych idei liberalnych właściwych dla wszystkich jego odmian, wskazując na głównych przedstawicieli oraz historyczny rozwój nurtów, będących jednocześnie w dalszej części pracy rusztowaniem metodologicznym dla analizy projektów politycznych polskich liberałów w latach 1989-2019, przy szczególnym uwzględnieniu kwestii dotyczących bezpieczeństwa militarnego. Moje zastrzeżenia budzi prostota wskazania nurtów liberalizmu. Jest to wygodny zabieg, który został przez Autorkę zastosowany i na pewno ułatwił analizę idei liberalnych w programach polskich partii politycznych. Dla mnie jednak stanowi pewne rozczarowanie. Bowiem ujęcie liberalizmu w perspektywie historycznego podziału na liberalizm klasyczny, demokratyczny i socjalny, jest uproszczeniem. A co na przykład z liberalizmem konserwatywnym? A w jaki sposób przebiegały inne linie podziału w liberalizmie? Dlaczego występuje również linia demarkacyjna pomiędzy liberalizmem francuskim a angielskim i czym one się od siebie różnią? Zdecydowanym brakiem jest także pominięcie przez Autorkę dyskusji jaka toczyła się w drugiej połowie XX wieku pomiędzy liberałami a komunitarystami, a niewątpliwie miała wpływ na rozwój i ewoluowanie liberalizmu (na ten temat np. D. Karnowska, *Spór o wspólnoty...*, Toruń 2010). Pojawia się także pytanie, czy na interpretacje wartości i idei liberalnych w Polsce wpływ miał John Rawls i jego *Teoria sprawiedliwości*? A może Michael Novak? Niestety tym tak ważkim i oddziałyującym

problemom na obecność idei liberalnych w programach, nie tylko wyborczych, partii politycznych Autorka nie poświęciła żadnego akapitu swojej dysertacji. Stąd też, jak miemam, w dalszej części dysertacji brakuje odniesień, do których interpretacji wartości liberalizmów nawiązywano w programach politycznych. Jednocześnie dokonana analiza myśli liberalnej pozwoliła Doktorantce na sklasyfikowanie nurtu liberalnego partii politycznych w Polsce w ujęciu biegunowym: liberalizmu „lewicowego“ i liberalizmu „prawicowego“. Jednak w dysertacji zabrakło nie tylko wyjaśnienia w jaki sposób Autorka rozumie pojęcie i zjawisko liberalizmu, ale także czym charakteryzuje się liberalizm „prawicowy“ i liberalizm „lewicowy“. Przy czym jest to o tyle zaskakujące dla czytelnika, że znaczącą część rozdziału Autorka przeznaczyła na analizę różnych nurtów liberalizmu oraz opinii na jego temat.

Pewnym brakiem, dla mnie osobiście, jest także zawężenie liberalizmu w sferze kulturowej jedynie do relacji państwo-kościół katolicki. O ile było to właściwe dla partii i stanowisk liberalnych w latach 90. XX wieku, o tyle już w wieku XXI jest to mało zadowalające. Bowiem w sferze kulturowej znajdują się takie zjawiska jak wychowanie, edukacja, czy kwestie obyczajowe (miejsce, rola kobiety i mężczyzny w związkach heteronormatywnych, związki partnerskie, osoby LGBT+). Tak więc katalog problemów w sferze kulturowej wykracza zdecydowanie poza relacje państwo-kościół katolicki opisane w dysertacji.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj charakterystyka systemu partyjnego po 1989 roku w Polsce. Autorka bardzo szczegółowo przedstawiała fluktuacje systemu partyjnego na tle przemian systemu politycznego RP. Wskazała także jego ewoluowanie. Jednak mało wyraźnie zaznaczyła w meandrach rozwoju systemu partyjnego miejsce partii liberalnych i ich znaczenie dla jego rozwoju. Zabrakło na przykład wyraźnego wskazania takiego okresu (być może w ocenie Doktorantki takiego nie było), kiedy partie liberalne były wiodącymi w systemie wielopartyjnym?

Rozdział drugi prezentuje stosunek partii liberalnych, a także ich przedstawicieli do kwestii związanych z bezpieczeństwem militarnym państwa. Szczególną uwagę Doktorantka poświęciła problemowi Ukrainy – i słusznie jeśli weźmiemy pod uwagę geopolityczne położenie Polski. Jednak chociażby wzmianki wymaga kwestia stosunku liberałów do problemu wojny i rozpadu byłej Jugosławii (choćby zaangażowanie Tadeusza Mazowieckiego), czy do problemów w Afryce w latach 90. XX wieku. Niedosyt budzi także analiza przesunięcia zainteresowania liberałów z bezpieczeństwa społecznego w kierunku

bezpieczeństwa militarnego na przełomie wieków. Tym bardziej, że przedstawiona do recenzji dysertacja jest nie tylko opowieścią o bezpieczeństwie militarnym Polski w koncepcjach ugrupowań liberalnych, ale przede wszystkim stanowi refleksję dotyczącą przemiany w myśleniu na temat samego bezpieczeństwa przez liberałów. Jest wręcz analizą „wypchnięcia“ na margines rozważań bezpieczeństwa ekonomicznego w celu uwypuklenia znaczenia bezpieczeństwa militarnego. Oczywiście, i to jest wyraźnie podkreślone przez Panią mgr Natalię Zielińską, ma to związek ze zmieniającą się dynamicznie rzeczywistością geopolityczną.

Dlatego tak ważne są sojusze, o których Autorka pisze w rozdziale trzecim. Wskazuje przy tym na ich różnorodność – w rozumieniu geopolitycznym, międzynarodowym czy bilateralnym. Jednak ten rozdział obarczony jest pewnym stereotypowym myśleniem, np. o „proniemieckim kursie PO“ (s. 107). A może jednak był to kurs proeuropejski? A relacje z Niemcami miały się stać jedynie pretekstem do wzmocnienia miejsca i roli Polski w strukturach Unii Europejskiej? Jest to oczywiście dyskusyjne w sferze publicystycznej, a dokumenty partii wskazują odpowiedź jednoznacznie, co niestety w tym podrozdziale nie zostało podkreślone. Natomiast tego błędu nie powtórzyła Autorka omawiając w kolejnej części pracy problem podsystemu militarnego państwa w koncepcjach liberałów. Znalazły się tutaj analizy zarówno możliwości modernizacji Sił Zbrojnych RP, jak i ich koncepcji. Nie zabrakło także ocen deklaracji powołania i działania Obrony Terytorialnej. W zasadzie jest to fragment dysertacji, który umożliwia postawienie pytania o to, czy liberałowie stosowali pasywną czy też aktywną politykę bezpieczeństwa militarnego.

W ostatnim, piątym rozdziale, Doktorantka przedstawiła wyniki badań w postaci odpowiedzi udzielonych w wywiadach skategoryzowanych. Do rozmowy zaprosiła przedstawicieli władzy wykonawczej: Grzegorza Schetynę, Bogdana Klicha, a także specjalistów ds. bezpieczeństwa, jakim niewątpliwie jest Stanisław Koziej. Wśród udzielających wywiadu znaleźli się także publicyści w osobach Stanisława Michalkiewicza i Łukasza Warzechy, jak i Janusz Korwin-Mikke, polityk barwny, ale pozostający na marginesie problematyki bezpieczeństwa militarnego. Wybór, jakiego dokonała Doktorantka, podyktowany był, w Jej ocenie, identyfikacją z wartościami liberalnymi poszczególnych postaci. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że był to wybór dość przypadkowy, bez zastosowania bardzo szczegółowych kryteriów, w postaci na przykład osób, które zajmowały/zajmują się bezpieczeństwem militarnym w działalności politycznej.

optymalne wnioski. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj bibliografia, która została sporządzona w sposób rzetelny i bardzo dobry pod względem warsztatowym.

Wskazane powyżej rozterki recenzentki czytającej efekt tytanicznej pracy Pani Natalii Zielińskiej mają być jedynie drogowskazem do dalszego doskonalenia warsztatu naukowego. W żadnym stopniu bowiem nie dyskredytują pracy, a w moim zamyśle mają stanowić jedynie propozycję „nowego otwarcia“ dla dalszych poszukiwań badawczych.

Pani Magister z dużym rozmachem potraktowała postawione przed sobą zadanie badawcze, o czym świadczą wskazane wyżej płaszczyzny, na których oparta została refleksja naukowa Pani Natalii Zielińskiej. Jednocześnie wskazuje to na złożoność podjętego przez Nią problemu badawczego – nie można bowiem dokonać jego analizy bez znajomości zasad działania zarówno systemu politycznego, jak i partii politycznych, systemu bezpieczeństwa państwa czy wreszcie politycznej myśli liberalizmu oraz zachodzących pomiędzy nimi wzajemnych relacji. Dodatkowym atutem pracy jest zastosowany język: poprawny pod względem gramatycznym i bardzo staranny. Wierzę, że praca ukaże się drukiem, do czego szczerze namawiam Autorkę.

Biorąc powyższe pod uwagę z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przygotowana przez Panią Natalię Zielińską dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U., Nr 65, poz. 595). Dlatego wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Natalii Zielińskiej do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Dariusz Plech